



Bezpłatny dodatek do „Drwęc”.

Rok I.

Nowemiasto, dnia 2. czerwca 1927.

Nr. 20.

## Wydajność mleka krów w różnych krajach.

„Molkerei Zeitung“ Nr. 69 z 1926 r. i Nr. 23 z 1927 r. podaje wydajność mleka krów różnych krajów i tak na pierwszym miejscu stoi Danja, która ma przeciętną wydajność około 3.300 kg. mleka o 3,65% tłuszczu, co przeliczone na masło daje 137 kg. Podobną wydajność ma Holandia. Po nich następują Stany Zjednoczone Ameryki, które mają około 2.800 kg. mleka. Młode kraje rolnicze jak Nowa Zelandja i Australja posiadają przeciętną wydajność 2.500 kg. Niemcy przeciętnie biorąc mają około 1.800 kg. W ostatnich czasach pracuje się również w różnych krajach nad rekordową wydajnością mleka. Cyfry podane niżej wydają się być nieraz wprost nieprawdopodobne, gdyż są tak wysokie i tak w Australji krowa rasy Shorthorn dała rocznie 14.635 kg. mleka o 4,96% tłuszczu co przeliczone na masło daje 818 kg. W Kanadzie krowa rasy holenderskiej dała 15.211 kg. mleka o 4,03% tłuszczu, masła 686 kg. W Stanach Zjednoczonych Ameryki krowa rasy holenderskiej dała 14.339 kg. mleka o 3,85% tłuszczu, masła 617 kg. Krowa rasy Jersey dała 7.466 kg. mleka o 6,95% tłuszczu, masła 590 kg. W tym wypadku wydajność mleka nie najwyższa natomiast % tłuszczu niezmiernie wysoki prawie 7 proc. Inna krowa rasy szwajcarskiej dała 21.724 o 3,88 proc. tłuszczu, masła 508 kg. W Niemczech krowa rasy holenderskiej dała 10.315 o 3,52 proc. tłuszczu, masła 404 kg.

W Danji krowa rasy R.D.M. 12.326 kg. o 3,82tł., m. 526 kg.  
 „ „ „ „ „ 10.516 „ o 4,26 „ „ 503 „

Cyfry te są wprost fenomenalne. Nie wynika z tego, aby mogły mieć one większe znaczenie dla praktyki hodowlanej, gdyż taka wydajność jest z fizjologicznego punktu widzenia nienaturalną i szkodliwą.

W Polsce wydajność w porównaniu do innych krajów jest bardzo niska, i tak: Stosunki Rolnicze Rzeczypospolitej Polski z roku 1925 podają, przeciętną

wydajność mleka rocznie na 1300 kg. O ile się bierze pod uwagę tylko województwa zachodnie, to te mają wydajność około 1.800 kg. Cyfry te z powodu większego zainteresowania się mleczarstwem będą, zdaje się, na obecne czasy za niskie. Jak widać z tego, Polska w wydajności mleka stoi na szarym końcu, dlatego też musimy się starać podnieść wydajność krów przez odpowiedni dobór krów, przez tworzenie Związków Kontroli Obór, które umożliwiają odpowiedni dobór krów, przez dostarczanie danych o wydajności przez intensywniejsze żywienie krów i wreszcie przez zwrócenie baczniejszej uwagi na jakość krów, sama bowiem ilość nie decyduje o niczem. St. Włodek.

I w tym kierunku pracuje wydział hodowlany Pomorskiej Izby Rolniczej za pomocą swych inspekcji hodowlanych przy szkołach rolniczych, spiesząc z pomocą fachową i finansową przy urządzaniu stacji rozplodników (stadników i knurów) szczególnie dla małych rolników, oraz organizowaniu kółek hodowlanych i urządzaniu pokazów bydła włościańskiego (gburskiego). Aby nie być gołosłownym przytoczę fakt, że roku ubiegłego urządziła Pom. Izba Rolnicza pokazy bydła gburskiego w Grabowie, wypłacając na miejscu wystawcom około 700 zł (siedemset złotych) premji, aby zachęcić drobnych rolników do racjonalnej hodowli inwentarza.

W roku bieżącym urządza Pomorska Izba Rolnicza w czerwcu w tut. powiecie w trzech miejscowościach podobne pokazy, tj.

dnia 17 czerwca o godz. 8-mej przed poł. w Lubawie,  
 „ 18 „ o „ 8-mej „ w Kurzętniku,  
 ponadto dnia 17 czerwca o godz. 3-ciej po poł. odbędzie pokaz koni w Nowemmieście, zaś 18 go czerwca o godz. 12. w południe odbędzie pokaz koni w Łąkorzu.

Z tego powodu Pow. Biuro P. T. R. Nowemiasto uprasza wszystkich Prezesów Kółek Rolniczych z okolic Lubawy i Nowegomiasta, Kurzętnika i Łąkorza, by najdalej do 8. czerwca zgłosili do tut. Biura po imieniu wszystkich rolników, którzyby chcieli w powyższych pokazach wziąć udział. Przy imionach wystawców po-

dać ilość sztuk inwentarza, którzy zamierzają wystawę obestać. Zaznacza się, że wystawiane sztuki nie muszą mieć pochodzenia. Wystawiane mogą być stadniki, krowy, jałówki od pół roku, maciory i knury, owce, jagnięta i tryki. Stadniki i knury z potomstwem otrzymują wyższe nagrody.

## Rolnicy!

Ubezpieczajcie ziemiopłody od gradobicia.

Wnioski przyjmuje Sekretariat P. T. R. w Nowemmieście.

### KOMUNIKAT.

Przypominamy członkom naszym, iż Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu (ul. Żeglarska 26), otworzyło w roku bieżącym 1927, Dział gradowy.

Ubezpieczenia przyjmuje na stałe premje bez dopłat, niewiążące na szereg lat, przez co unika się wypowiedziania w zastrzeżonych terminach.

Za dobrowolne nieprzerywanie ubezpieczenia, udzielane są wzrastające coroczne rabaty, niezależnie od rabatów za lata bez gradu.

Członkowie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego uzyskują przy ubezpieczeniach ziemiopłodów od gradobicia:

a) gdy istnieją równocześnie ubezpieczenia od ognia 10 procent.

b) gdy ubezpieczeń od ognia w P. S. U. nie dokonano, 5 procent.

Dyrekcja P. T. R.

## Czytajcie „Klosy“!

### Błędy, których należy unikać przy uprawie kapusty.

Przedewszystkiem nie należy uprawiać kapusty corocznie na tem samym miejscu, lecz stosować płodozmian tak samo, jak przy uprawie innych roślin, gdyż tylko przez płodozmian możemy uniknąć już w różnych okolicach grasującej kiły kapuścianej, która częstokroć niszczy całą uprawę. Kiła kapuściana występuje w postaci gruczołów na systemie korzeniowym kapusty, a gdy gruczoły dorosną do odpowiedniej wielkości, przechodzą w zgniliznę skutkiem czego roślina ginie, częstokroć już z silnym zawiązkiem główki.

Najmniej odporne na kiłę kapuścianą są mursze, a zatem na murszach winno się uprawiać kapustę co trzeci rok na tem samym miejscu. Ziemię zarazoną kiłą, należy dobrze zwapnować na jesieni (15 ctr. sproszkowanego wapna na 1/4 ha) miałko przyorać,

a na wiosnę posiać jarzynę, miazankę lub temu podobne. Kapustę na tem miejscu można dopiero sadzić w 5 roku.

Nie kupować rozsady na targach, gdyż tam sprzedaje się zwykle wybierki przestarzałe, koślawe z czarnymi nóżkami, z których ledwo połowa się przyjmuje, a i to co się przyjmie też okazałych główek nie wyda. A zatem należy kupować rozsady u znanych, sumiennych ogrodników, gdyż do osiągnięcia dobrych głów kapusty, trzeba mieć nie tylko zdrową rozsady, lecz i odmianę odpowiednią na daną glebę.

Kto zaś sam hoduje rozsady, nie powinien takżej również hodować stale na tem samym miejscu, gdyż i w tym wypadku powstaje już często kiła na rozsadzie, której na razie nie zauważy się, a dopiero później w kilka tygodni po wysadzeniu.

Rosady zasiewać lepiej za rzadko niż za gęsto, gdyż przy rzadkim siewie osiąga się grube i silne rozsadzki, które łatwo się przyjmują i zaraz silnie rosną. Nie można też w rozsadzie cierpieć żadnych chwastów, bo zachwaszczona dostaje łatwo czarnych korzeni i staje się niezdatną do sadzenia. Należy też sadzić kapustę w świeżo zoraną, wilgotną ziemię, dobrze zamierzwiąną obornikiem. Na ziemię lekką należy dać mierzwę krótką dobrze przegnitą, a na ziemię zimną więcej ściśłą (nizinną) świeży nawóz koński lub owczy. Ziemię lekkie piaszczyste zaleca się przeorać na zimę jak najgłębiej, a na wiosnę krótko przed sadzeniem dobrze rozbronować przez co niszczy się chwasty, potem dobrze nawozić i nawóz miałko przyorać na dzień przed sadzeniem. Nie sadzić za gęsto, jak to się zwykle dzieje, bo nie będzie mogła kapusta rozwinąć się prawidłowo. Normalny odstęp sadzenia jest następujący: Kapusty wczesne i włoskie 45 cm. kapusty prózne 50 cm. zimowa Amager 60 cm. Gęściej sadzone nie wykształca odpowiednich główek.

Na ziemiach ciężkich lub średnich, które były na jesieni miałko podorane, należy nawóz przyorać na 7 cali (25 cm.)

Kapusta najlepiej się udaje na ziemiach średnich, pulchnych przy silnem nawożeniu, lecz udają się niektóre odmiany przy silnem nawożeniu i na ziemiach zupełnie lekkich, jeżeli zawierają dostateczną ilość wilgoci.

Ażeby zyskać okazałe głowy kapusty, należy takową po pierwszej pracy podsypać saletrą, licząc na 1/4 ha 40 funtów (podsypując tylko pod rośliny), lub podlać gnojówką (na lekkich gruntach po deszczu) 1/2 litra pod roślinę, a po 3-4 tygodniach podsypać znów saletrą rzutem, gdy kapusta jest sucha, lub podlać gnojówką (lecz nie na liście) licząc 1 litr na roślinę, lecz lać pomiędzy rzędami. W ten sposób można osiągnąć główki od 10-15 funtów.

Ażeby ustrzec kapustę przed gąsienicami (liszczkami), należy sadzić takową możliwie na miejscach przewiewnych. W miejscach zacisznych (w ogrodach), można tylko sadzić kapustę wczesną i to: albo Ditmarską albo Enkhuicką — białą, włoską żelazogłową, czerwona Erfurcką sałatową w czasie od 15|IV—10|V, w tym czasie sadzona jest gotowa zupełnie do połowy sierpnia, więc już jej gąsienice nic nie zrobią.

Polecenia godne odmiany są: biała (na ziemię lekkie), Stawa Enkhuicka, Holenderka, na mocniejsze Brunświcka, Magdeburska, a do przechowania na zimę w główkach Duńska Amager z krótkim gładem. Włoska na lekkie ziemię „żelazna głowa“ na mocniejszej, „Vertus“ (wyrasta tak wielka jak biała). Czerwona na lekkie ziemię „Holenderska“ średniowczesna na mocniejsze, „murzynek“ lub kamienna głowa (Steinkopf) Duńska. Z brukselki można polecić: Aigburth.

## Kilka uwag na czasie.

Minęła zimna wiosna, stoimy — aczkolwiek w kożuchu — na progu lata. Musimy jednak wspomnieć na nie bardzo sprzyjającą pogodę i już teraz pomyśleć o sprzecie siana. Jest to rzecz tembardziej ważna, że w roku bieżącym nie możemy się spodziewać obfitego porostu traw, a zatem musimy tożco Bóg da, jak najlepiej wykorzystać.

Że dobre siano łąkowe stanowi o powodzeniu hodowli inwentarza, szczególnie zaś wychowie młodzieży — tego nie będę udowadniał, o tem wiemy wszyscy. Zwrócę jedynie uwagę na to, że z tej samej łąki można zebrać albo siano bardzo dobre, albo gorsze od słomy. Od czegoż to będzie zależało? Od czasu sprzętu w pierwszym rzędzie, a dalej od sposobu sprzętu, a w końcu i od przebiegu pogody w tym czasie. Przejdźmy krótko powyższe pytanie:

Czas sprzętu rzadko kiedy bywa u nas przestrzegany. Przyzwyczajaliśmy się kość siana rozpoczynać każdego roku zawsze w tym samym czasie — bez względu na przebieg pogody z wiosną. Wobec tego nie zawsze wybieramy właściwą porę. W większości wypadków kosimy zapóźno. Kiedyż należy kosić? Gospodarczo najwięcej wskazane jest koszenie, gdy większość traw (nie ziół) kwitnie; wtedy i na ilość i na jakość otrzymujemy plon zadawalający.

Również i na sposób sprzętu nie zwraca się uwagi. Zielona karma jest zawsze posilniejsza od siana z niej sporządzonego, bo przy suszeniu część najłatwiej strawnych składników wyparowuje (zużywa się na pracę oddychania roślin, które po skoszeniu czas pewien żyją); pozatem skruszają się najdelikatniejsze części, listki, które posiadają najwyższą wartość odżywczą. Stosunkowo najmniej traci na wartości siano, suszone na trójnogach, czyli piramidach; są to trzy drążki z nieobciętemi odnogami, które ustawia się w piramidę i na nie zarzuca się podsuszoną (1 do 2 dni, zależnie od pogody) na pokosach trawę. Suszona na trójnogach trawa traci 9 proc. swej wartości, zaś zwyczajne suszenie (na ziemi) przy najlepszych warunkach traci prawie podwójnie, bo 16 proc. czyli innymi słowy, susząc na piramidach zyskujemy na każde 10 fur siana 1 furę. A zatem koszta nabycia drążków na piramidy zwrócą się w pierwszym roku.

W końcu przebieg pogody w czasie sprzętu wywiera duży wpływ na wartość odżywczą siana. I tak: świeżo skoszona trawa zmoczona traci mniej na wartości, jeżeli zmoczył ją deszcz 2—3 dnia, traci znacznie więcej, najwięcej traci na wartości siano, gdy zostanie zmoczone po pewnem obeschnięciu, tak dalece, że nawet bardzo dobre siano po wyługowaniu przez wodę staje się gorsze od zwykłej słomy.

W lata mokre i chłodne, jak rok bieżący, trawa jest bardziej wodnista, ma mniej liści, posiada więcej trudnostrawnego włókna i jest mniej smaczna, to też najskuteczniej wysuszyć ją będzie można na powyższych piramidach.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by gospodarze zechcieli już teraz za drążkami się oglądać i przeprowadzić w gospodarstwach swoich doświadczenia z powyższem suszeniem siana i wysłali później próbki do Stacji Dośw. P. I. R. w Toruniu, by ta zbadała zawartość składników odżywczych siana wysuszonego starym i „nowym” sposobem.

Dobre siano łąkowe zawiera dużo białka i soli mineralnych i jako takie jest pierwszorzędną karmą dla bydła, koni i młodzieży. Po sprzątnięciu siano się

zagrzewa, co trwa zazwyczaj około 2 miesiące i w tym czasie nie należy je skarmiać.

W jaki sposób sporządza się piramidy oraz dokładny opis suszenia siana i koniczyny napiszemy jeszcze wkrótce w „Rolniku”.

---

**Rolnicy! Ubezpieczajcie budynki wasze od ognia. Pomorskie Stow. Ubezpieczeń od ognia w Toruniu udziela członkom Kółek Rolniczych 8% zniżki od premji, bez względu na to, kiedy i przez kogo się ubezpieczyli.**

Agentura w sekretarjacie pow. w Nowemieście.

---

## Przypomnienia na czerwiec dla gospodarzy.

W polu. Obredlać i gdzie tylko obsycha gracować w uprawach rzędowych. Nie ustawać z pielonką, chwastów nie powinno być nigdzie, ani w okopowych, ani w zbożach. Oset wycinać, lub zasypywać kainitem. Rozpocząć uprawę ugorów podorując płyciutko, poczem zaraz wał — brona. Sprężynówka dokona reszty. Stosowanie ugoru wskazane na ziemiach zachwaszczonych i niedorobnych. Na innych siać mieszanki. W ugorze najpóźniej dokonywać drenowania i wapnowania. Na ziemiach poleśnych, rudych, słabych siać tatarkę, a na suchych piaskach lubin żółty. Na lepszych czas jeszcze do połowy miesiąca na zasiew lnu, prosa. Kończyć sprzęt siana i koniczyny, suszyć na kozłach.

Poprawiać liche łąki przez nawożenie kompostem, drapanie skaryfikatorem i tylko w ostateczności przez gruntowną uprawę plugiem. Bulwnik doflancować, ażeby pole było zwarte. Wsiać lubin w bulwę i w ziemniaki na piasku.

Przy inwentarzu. Krowom, jeżeli pastwisko nie wystarcza, dodawać zielonki, a dobrym mlecznicom także i otrąb. Cielętom nie skąpić owsa. Chronić inwentarze od much. Ślać mocno, żeby dobrego nawozu przybywało.

W sadzie. Zasilać drzewka nawozem fosforowo-potasowym, a słabsze i azotem. Spryskiwać zawiązki owocowe i liście cieczą bordoską, co niszczy grzybek. Okopywać kapusty i nawozić w okółkę pomiotem ptasim i gnojówką. Wycinać wici, odrostki korzeniowe w sadzie i w szkółce.

Ogólne. Chwasty z pól i wykosy niezdatne na paszę wywozić na kompost, a nie zostawiać w bruzdach. To samo wyskrobki z rowów, które teraz poprawiać, odnawiać. Opatrzeć i naprawić maszyny żniwne, narzędzia i młocarnie. Na śpichrzu w razie pojawienia się wołki, usunąć zboże, a pomieszczenie wykadzić siarką lub formaliną. Na Święty Jan (1 lipca) kończy się rok gospodarczy, Należy więc dokonać spisu inwentarza i obliczyć cośmy zyskali, lub stracili w ciągu roku i w jakich pozycjach tkwią błędy, czy niedomagania. Uprzymiwniwszy sobie sposób prowadzenia dotychczasowej gospodarki, będziemy mieli podstawę do poczynienia odpowiednich zmian i ulepszeń. Ułatwieniem do tego są dobrze ułożona książka rachunkowa, którą nabyć można w Centralnem Towarzystwie Rolniczem, lub zwrócić się po nią do instruktora. Wyniki rocznych zapisek rzucą pełne światło na stan naszej pracy, która bez rachunku nigdy nie może być oceniona. Ostatni czas ubezpieczyć się od klęsk gradu i ognia, a ubezpieczyć od pożaru należy nie tylko budynki, ale i całą chudobę, bo o nieszczęściu niewiadomo.

## Rady na czerwiec dla gospodyń.

Legi kur w tym miesiącu dają tylko materiał rzeźny. Jedynie bantamki należy nasadzać na jaja, aby potomstwo nie przerastało starych. Kureczkom dać jaknajwiększe wybiegi.

Kaczki, gęsi i labędzie pozostawić o ile można nawet i nocą na dworze. Młode porastają w pióra i bardzo intensywnie rosną. Dawać jak najczęściej: kości mielone, tłuczone skorupki z jaj i t. d.

Indyczęta oraz pisklęta pawi, perlic i bażantów powinny mieć duże wybiegi, pokryte trawą. Nie należy ich wydelikować. Jedynie w czasie deszczów powinny mieć kryty grzebnik i suchą ściółkę, w którą należy wrzucać drobne ziarno.

Gołębie młode próbują lotu. Uważać, aby się zorjentowały w okolicy. Zbyttno je nie niepokoić. Karmić dobrze. Utrzymywać czysto gołębnik. Przywiązuje gołębia do gołębnika spokój, dobra karma, świeża woda, czystość i łagodne obchodzenie się z nim hodowcy.

Królki ochraniać od zbyttnego gorąca, karmić trzy razy dziennie, dając świeżą zielen. Pod wieczór wypuszczać je z klatek do zagrody, uważając aby się nie kasały.

Kozłeta wypuszczać na pastwisko. Powinny cały dzień, a możliwie i noc przebywać na dworze. Kozy stare nie zapuszczać, lecz doić przynajmniej trzy razy dziennie, masując wymię.

## Zajęcia pasieczne w czerwcu.

Czerwiec jest dla pszczelarzy miesiącem bardzo ważnym ze względu na rójkę i na miodobranie. Pilnować należy w tym czasie starannie, aby roje nie uciekły, lecz ponieważ jest to rzeczą trudną, a dla wielu osób niemożliwą, gdyż wymaga prawie całodziennego przebywania w pasiece, lepiej więc wyprzedzić rójkę naturalną przez tworzenie rojów sztucznych. Ważnym jest nieźmiernie, aby to czynić we właściwej porze, tj. w końcu maja lub pierwszej połowie czerwca, gdyż wcześniejsze odkłady mogłyby zmarnieć wskutek zimna, późniejsze zaś nie wydałyby w tym roku miodu, a nawet nie zdołałyby zebrać dostatecznego zapasu na pożywienie zimowe i musiałyby być podkarmiane. Byłoby też mniej muszne, gdyż matka w późniejszej porze czerwca przestaje. Nie można wreszcie zbyttno zwlekać z robieniem odkładów, bo pszczoły tymczasem mogłyby się zawsze wyroić.

Tyle o rójce, przejdźmy teraz do miodobrania. Pożytek trwa już zwykle w czerwcu i lipcu, pamiętać więc trzeba o tem, aby do każdego ula założyć dostateczną ilość zarobionych ramek lub początków, aby pszczoły miały gdzie miód lać i nie budowały t. zw. „dzikiej” węży, która świadczy o niedbalstwie pszczelarza. Wybierać miód można dopiero wtedy, gdy jest przynajmniej w dwóch trzecich na plastrze zaklepony. Do podbierania najodpowiedniejsza jest pora dnia pomiędzy godziną 3-cią a 7-mą po południu, gdyż skwar mniej silnie dopieka, wskutek czego węża twardsza i miód mniej płynny. Także rabusiów mniej się w tej porze kręci niż w południe. Wybieranie miodu wykonywać należy, szybko i zręcznie, tak, aby pszczoł na plastrach nie zabierać i miodu wkoło nie rozlewać; każdą odrobinę węży lub miodu należy natychmiast z otoczenia ulu usunąć, lub starannie ziemię zasypać, aby rabusiów nie ściągnąć.

Dodać należy, że tak robienie sztucznych rojów, jak miodowanie i wogóle wszelką robotę pasieczną najszybciej i najłatwiej wykonać można w ulach ramowych, które też śmiało jako najpraktyczniejsze polecić można. Miód z ramek wydobywa się za pomocą miodarki, czyli centryfugi do wytrępywania miodu. Choć nabycie tego przyrządu wymaga nakładu sumy dość znacznej dla niejednego lecz opłaca się z pewnością nawet przy małej pasiece, złożonej z kilku pni, gdyż miód otrzymany przez centryfugowanie jest najczystszy i najlepiej płatny. Jest przytem jeszcze i ta korzyść, że węża w ramach pozostaje i można ją z powrotem do ula włożyć pszczoły zaś nie tracą czasu na budowanie nowej.

**Obowiązkiem każdego rolnika należeć do swego kółka rolniczego!**

## Z zebrań Kółek Rolniczych

**Byszwałd.** Zwołane na dzień 15-go maja zebranie miesięczne Kółka rolniczego, które zagał p. Prezes. Po sprawozdaniu z zebrania ostatniego przez sekr. Bol. Tredera, odczytał okólnik na dzień 3-go maja tut. nauczyciel p. Wilk. Następnie prezes Antkiewicz dał cenne wskazówki i sposób w zwalczaniu chwastów, zarazem polecał członkom trującą pastę na szczyry, na którą u nas zapotrzebowania nie było. Oprócz członków, których było obecnych 39, przybyli także dość licznie synowie gospodarscy. Po ożywionej dyskusji zamknięto zebranie. Następne zebranie odbędzie się 19 czerwca br. Sekretarz,

**Lubawa.** Miesięczne zebranie Kółka Rol. w Lubawie odbyło się dnia 8 maja.

Zebranie zagał prezes Tułedziecki w obecności 22 członków. Zarząd stawił się w komplecie. O tem, jak się robi analizę co do zawartości tłuszczu w mleku mówił p. Chwaszczanek z Poznania. O tepieniu chwastów mówił p. dyr. Panaszy. Dalej p. Przewodniczący zawiadamia członków, że czapki już są zamówione i na 1-szego czerwca wszystkie będą gotowe.

Postanowiono zamówić większą ilość węgla dla członków na zimę.

W końcu p. Prezes nawoływał do wpłacania składek członkowskich.

Przyszłe zebranie Kółka Rol. dnia 5 czerwca. Sekr.

**Radomno.** Dnia 29 maja odbyło się zebranie Kółka Roln. Radomno, w Studzie, w obecności 24 członków i 6 gości. Po zagajeniu zebrania, (członkowie) przybyli usłyszeli 3 odczyty wygłoszone przez radjo z Warszawy, a mianowicie:

„O letnim żywieniu trzody chlewnej“ wygłosiła inż. Zebrowska.

„O zużycowaniu odpadków w gospodarstwie rolnem“ wygłosił p. Staczyński.

„Najskuteczniejsze wskazówki rolnicze“ przez p. Acz. Mędnickiego.

Po wysłuchaniu z wielką uwagą i zainteresowaniem odczytów, Prezes podał do wiadomości szereg okólników i komunikatów, a następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawą nawozów sztucznych i węgla, w wyniku, której zamówiono przez Kółko Roln. 4 wagony węgla, 1 wagon ehili i 1 wagon kainitu.

Na tem zebranie zakończono.

Zarząd.

**Mroczo.** W niedzielę, dnia 29 maja zaraz po nabożeństwie odbyło się zebranie Kółka Roln. przy udziale około 70 członków i 1 gościa w osobie nauczyciela Szkoły Roln. z Byszwałda p. Klęka, który przybył jako prelegent na zebranie. Porządek dzienny był następujący: Zagajenie przez prezesa p. Przeczewskiego, odczytanie sprawozdania z ostatniego zebrania i wręczenie p. Janowi Dziukowskiemu książki nadesłanej od P. T. R. „Wzorowej Rachunkowości gospodarskiej“, poczem Prezes oddał głos referentowi p. Klękowi, który wygłosił obszerny referat o sztucznych nawozach, a szczególnie o stosowaniu wapna, na jakiej ziemi jest potrzebne wapno i w jakich ilościach polecając do tego stację doświadczalną P. I. R. Kto posiada na swoim polu margiel, może zamiast wapna nawozić marglem, ale że to kosztuje więcej, więc najlepiej jest używać wapno. Kto daje roli wapno, osiągnie większe plony. Po skończonym referacie wywiązała się obszerna dyskusja i zgłaszania się na zapotrzebowanie wapna i zamówiono 800 ctr. wapna do zasiewów jesiennych. Także zamówiono 400 ctr. węgla. Następnie Prezes odczytał zaproszenie na Walne zebranie P. T. R. Kółek Rolniczych pow. lubawskiego w dniu 1-go czerwca w Lubawie, na które także referent p. Klęk wszystkich bardzo zapraszał, że takie wspólne zebrania są nam bardzo potrzebne, zebrania Kółek Rolniczych powinny się także częściej odbywać. Przy końcu p. Prezes podziękował prelegentowi p. Klękowi za pouczające referaty, poczem zebranie zamknął. Zapisano się jeszcze 4 nowych członków, zatem nasze Kółko Rol. liczy obecnie 71 członków. Przyszłe zebranie odbędzie się dnia 19-go czerwca br. Sekretarz.

## Zebrania Kółek Rolniczych

odbędzie się:

w Rumienicy 12 czerwca.